

Sygn. akt II Ns 1070/15

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lutego 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi -Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia SR A. S.

Protokolant: sekr. sąd. M. O.

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2016 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z wniosku M. W.

z udziałem K. U.

o stwierdzenie nabycia spadku po J. U.

1. stwierdzić, że spadek po J. U. synu J. i I., zmarłym w dniu (...)roku w Ł., ostatnio stale zamieszkałym w W. na podstawie ustawy nabył syn K. U. (syn J. W. i A. M.) w całości;
2. oddalić wniosek wnioskodawczyni o zasądzenie kosztów postępowania od uczestnika;
3. oddalić wniosek uczestnika o zasądzenie kosztów postępowania od wnioskodawczyni.

Sygn. akt II Ns 1070/15

UZASADNIENIE

W dniu 15 października 2014 roku M. W. złożyła wniosek o przesłuchanie świadków testamentu ustnego. Wskazała, iż w dniu(...)roku J. U., zmarły (...)roku, sporządził ustny testament, którego świadkami byli: D. S., M. B. i K. P..

(wniosek k. 2)

Pismem z dnia 12 czerwca 2015 roku wnioskodawczyni M. W., działająca przez pełnomocnika w osobie adwokata wniosła nadto o otwarcie i ogłoszenie protokołu z testamentu ustnego, spisanego w dniu (...)roku w W., oraz o stwierdzenie, że spadek po zmarłym w dniu(...)r. J. U. na podstawie testamentu ustnego w całości nabyła jego siostrzenica – M. W.. Jako uczestnik postępowania został wskazany K. U. – syn spadkodawcy.

W uzasadnieniu podała, że J. U., będąc ciężko chory i obawiając się swojej rychłej śmierci w dniu 15 sierpnia 2014 roku w swoim domu w W., ustnie złożył testament w obecności czworga świadków i wnioskodawczyni. Dzień ten był dniem wolnym od pracy, co uniemożliwiało złożenie testamentu przed odpowiednią instytucją. W dniu następnym spadkodawca trafił do szpitala, gdzie pozostawał do swojej śmierci. Wyjaśniła, że spadkodawca pozostawał z nią w bardzo silnych relacjach, opiekowała się nim i dbała o jego stan. Kontakt spadkodawcy z synem był mocno ograniczony.

(pismo k. 28 – 29 , pełnomocnictwo k. 32)

W odpowiedzi na wniosek z dnia 17 września 2015 roku uczestnik postępowania K. U. wniósł o oddalenie wniosku o przesłuchanie świadków testamentu ustnego w całości, wobec jego niezłożenia przez zmarłego J. U., a ponadto wniósł o stwierdzenie, iż spadek po J. U., zmarłym (...)roku w Ł., nabył w drodze dziedziczenia ustawowego syn

K. U. w całości. Wniósł nadto o zasądzenie od wnioskodawczyni kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uczestnik wskazał, iż spadkodawca nigdy nie sporządził testamentu ustnego i nigdy nie miał takiej woli. Wszelkie zaś czynności zmierzające do stwierdzenia testamentu ustnego zostały podjęte dopiero po jego śmierci i mają na celu osiągnięcie nienależnych przysporzeń. Uczestnik postępowania wskazał ponadto, iż w niniejszej sprawie nie zachodziła żadna z podstaw umożliwiających skuteczne sporządzenie testamentu ustnego. W dacie sporządzenia testamentu ustnego nie istniała obawa rychłej śmierci spadkodawcy, albowiem dnia 16 sierpnia 2014 roku został on przewieziony do szpitala prywatnym samochodem, a nie karetką pogotowia, a stan zdrowia spadkodawcy pogorszył się dopiero po wykonaniu zabiegu operacyjnego w dniu 19 sierpnia 2014 roku. W szpitalu sam wykonywał wszelkie czynności związane z umieszczeniem w tej placówce, sam też przygotowywał się do pobytu. Uczestnik postępowania wskazał ponadto, iż nie było żadnych przeszkód faktycznych lub zdrowotnych uniemożliwiających zachowanie zwykłej, pisemnej formy testamentu, albowiem w chwili przyjęcia do szpitala w dniu 16 sierpnia 2014 roku spadkodawca samodzielnie podpisywał wszelkie dokumenty związane z przyjęciem do szpitala. Przed zabiegiem w dniu 19 sierpnia 2014 roku sam podpisał zgodę na zabieg, upoważnił też żonę uczestnika do uzyskiwania informacji o jego stanie zdrowia. W czasie pobytu spadkodawcy w szpitalu nie było przeszkód, aby sporządzić testament własnoręczny. Spadkodawca sam poruszał się po szpitalu, załatwiał swoje potrzeby i nie wymagał karmienia. W szpitalu spadkodawcą opiekowała się żona uczestnika, zatrudniona tam jako pielęgniarka. Spadkodawca nie informował o woli pozbawienia spadku syna, z którym miał dobry kontakt.

(pismo procesowe – k. 35 – 37)

W dniu 29 września 2015 roku swój udział w sprawie zgłosił pełnomocnik uczestnika w osobie radcy prawnego.

(protokół rozprawy k. 49, pełnomocnictwa k. 64, k. 72)

Postanowieniem z dnia 29 września 2015 roku Sąd w niniejszej sprawie dokonał otwarcia i ogłoszenia protokołu testamentu ustnego.

(postanowienie k. 58, pismo – w załączonych aktach testamentowych)

Na rozprawie w dniu 18 lutego 2016 roku wnioskodawczyni wносиła o zasądzenie kosztów postępowania od uczestnika.

(protokół rozprawy k. 93)

Do zamknięcia rozprawy stanowiska wnioskodawczyni i uczestnika postępowania nie uległy zmianie.

Sąd Rejonowy usta lił następujący stan faktyczny:

J. U. na przełomie 2013 i 2014 roku przebywał w szpitalu, podejrzewano u niego chorobę nowotworową. J. U. od dłuższego czasu narzekał na swoje zdrowie, miał problemy żołądkowe.

(dokumentacja medyczna – k. 70; zeznania świadków M. B. – k. 53 ; R. T. – k. 88, W. C. – k. 88-89; zeznania wnioskodawczyni – k. 91 -92; zeznania uczestnika postępowania – k. 92)

W dniu 15 sierpnia 2014 roku J. U. zatelefonował do swojej siostrzenicy M. W. z prośbą o przybycie do jego mieszkania. Wnioskodawczyni po przybyciu do domu J. U., mieszczącego się w W., stwierdziła, iż J. U. bardzo źle się czuje. Wówczas poinformowała o tym telefonicznie swoją matkę, a siostrę J. D. S.. Było to około godz. 14:00. D. S. poszła do J. U.. Po przybyciu D. S., J. U. poprosił wnioskodawczynię o wezwanie mieszkających nieopodal swoich dobrych znajomych – małżeństwa M. B. oraz A. B.. Około godz. 15:00 osoby te przybyły do domu J. U.. Wówczas w domu J. U., oprócz niego samego obecni byli: wnioskodawczyni, D. S., M. B. oraz A. B.. J. U. leżał wówczas na wersalce w swojej sypialni, przykryty kocem. Mówił, że kiepsko się czuje, że nie wiadomo co z nim będzie. Stan jego zdrowia był zły – był bardzo słaby, wymiotował, miał trudność w utrzymaniu przedmiotu w ręku. Po przybyciu do jego mieszkania w/w

osób powiedział im, że wezwał ich, bo chciał oświadczyć swoją ostatnią wolę co do swojego majątku. W jednocześnie obecności wnioskodawczynie, D. S., M. B. oraz A. B. J. U. oświadczył, iż to co ma, dom, zabudowania w W., mieszkania w Ł. pragnie przekazać wnioskodawczynie M.. J. U. wskazał ponadto, iż stare meble mają zostać zwrócone jego synowi K. U., który przywiózł je na przechowanie. J. U. powiedział, że wnioskodawczynie zawsze mu pomaga, że gdyby nie ona, dawno by się z nim coś złego stało. Następnie A. B. rozmawiał z J. U. o samopoczucie, o stanie zdrowia.

Po tym gdy spadkodawca przekazał swoją wolę obecnym w mieszkaniu, do domu spadkodawcy przyszedł K. P., znajomy wnioskodawczynie. K. P. zobaczył samochód wnioskodawczynie przed domem i zamierzał zaprosić ją na odbywający się w tym czasie w W. festyn. Po wejściu do środka K. P. zorientował się jednakże, iż stan zdrowia J. U. jest zły, w związku z czym zaniechał zaproszenia wnioskodawczynie na festyn. Z pomieszczenia, w którym leżał spadkodawca, K. P. wyszedł z D. S. do sąsiedniego pomieszczenia. D. S. oznajmiła K. P., iż J. U. przekazuje dla M. wszystko co posiada, mieszkanie w Ł., w W.. J. U. nie mówił tego dnia nic do K. P.. Mówił coś ogólnie, ale K. P. nie rozumiał co spadkodawca mówi.

(zeznania świadków: M. B. – k. 51 – 54, D. S. – k. 54 -56, K. P. – k. 86 -87; zeznania wnioskodawczynie – k. 91 - 92)

Następnego dnia, 16 sierpnia 2014 roku, do mieszkania J. U. przyjechali uczestnik postępowania K. U. wraz ze swoją żoną B. U.. Stwierdziwszy nienajlepszy stan zdrowia J. U. postanowili zawieźć go do szpitala. Po przybyciu do szpitala, J. U. samodzielnie podpisał wszelkie dokumenty związane z przyjęciem do szpitala.

(zeznania świadka B. U. – k. 89 – 90; zeznania wnioskodawczynie – k. 91 – 92; zeznania uczestnika postępowania – k. 92 – 93)

Po przeprowadzonym zabiegu operacyjnym w dniu 19 sierpnia 2014 roku stan zdrowia J. U. uległ dalszemu, znacznemu pogorszeniu. Wówczas J. U. przez kilka dni przebywał na oddziale intensywnej terapii, był w tym czasie nieprzytomny. Później stan zdrowia J. U. nieco się poprawił, można było z nim nawiązać kontakt słowno – logiczny. J. U. przebywał w szpitalu nieprzerwanie aż do dnia zgonu, który nastąpił 22 września 2014 roku.

(zeznania świadków W. C. – k. 88 -89, B. U. – k. 89 – 90 ; zeznania wnioskodawczynie – k. 91 -92; zeznania uczestnika postępowania – k. 92 -93; akt zgonu – k. 3; dokumentacja medyczna – k. 70)

J. U. syn J. i I. ostatnio stale zamieszkiwał w W.. Zmarł w dniu 22 września 2014 roku w Ł. jako rozwiedziony. Pozostawił jedno dziecko – uczestnika postępowania K. U. syna A. M.. Innych dzieci własnych ani przysposobionych spadkodawca nie miał. Syn spadkodawcy nie zrzekał się dziedziczenia, nie składał oświadczeń w przedmiocie przyjęcia bądź odrzucenia spadku, nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. O śmierci spadkodawcy jego syn dowiedział się tego dnia, gdy J. U. zmarł.

(zapewnienia spadkowe wnioskodawczynie i uczestnika postępowania – k. 57 -58 , odpis skrócony aktu zgonu k. 3 , odpis zupełny aktu urodzenia k.97)

W dniu 7 maja 2015 roku w W. D. S. własnoręcznie opisała przebieg wydarzeń w domu spadkodawcy z dnia 15 sierpnia 2014 roku, wskazując w treści, że tego dnia doszło do wyrażenia ostatniej woli przez J. U.. Pismo to zostało podpisane przez D. S., M. B., A. B. oraz K. P..

(zeznania świadków: M. B. – k. 51-54, D. S. – k. 54-56, K. P. – k. 86-87; pismo – w załączonych aktach testamentowych)

Wnioskodawczynie, która zamieszkuje w W. przez wiele lat przez śmiercią spadkodawcy pomagała mu na co dzień w takich czynnościach jak przygotowywanie posiłków, sprzątnię, robienie zakupów.

(zeznania świadków: M. B. – k. 52 , R. T. k. 88 , W. C. – k.-89 , B. U. k. 89 , zeznania wnioskodawczynie – k. 91 – 92, zeznania uczestnika k. 92)

J. U. nie był skonfliktowany ze swoim synem i jego żoną. B. U. i K. U. odwiedzali spadkodawcę co tydzień bądź co dwa tygodnie, często rozmawiali telefonicznie.

(zeznania świadka B. U. k. 89-90 , zeznania uczestnika k. 92)

Sąd ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie na podstawie wyżej wskazanych dowodów. Zeznania wnioskodawczynie, uczestnika i świadków w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia wzajemnie się potwierdzały i uzupełniały.

Sąd ustalił, iż w dniu 15 sierpnia 2014 roku stan zdrowia J. U. był bardzo zły, okoliczność taka wynikała jednoznacznie ze zgodnych zeznań wnioskodawczynie, D. S., M. B., oraz K. P.. Ponadto okoliczność ta wynikała również pośrednio z zeznań uczestnika postępowania oraz B. U., którzy zgodnie stwierdzili, iż 16 sierpnia 2014 r. (a więc w dniu następnym) stan zdrowia J. U. wskazywał na konieczność zawiezienia go do szpitala. Ponadto okoliczność, iż stan zdrowia spadkodawcy był nienajlepszy co najmniej od grudnia 2013 roku (w szczególności, że cierpiał on na chorobę nowotworową) wynika ponadto z zeznań świadków R. T. i W. C. oraz z dowodu z dokumentów w postaci dokumentacji medycznej.

Okoliczności związane z przekazywaniem przez J. U. jego woli w dniu 15 sierpnia 2014 roku oraz treść tego oświadczenia wynika ze zgodnych zeznań wnioskodawczynie oraz świadków D. S., M. B., a przebieg spotkania w części potwierdzają zeznania świadka K. P.. Wprawdzie zeznania tych osób różnią się w niektórych szczegółowych kwestiach, na przykład odnośnie tego, które z osób siedziały, a które stały w trakcie oświadczenia przez J. U. jego ostatniej woli, a także w zakresie przytoczenia wypowiedzialnych przez J. U. słów, jednakże zdecydowana większość elementów związanych z przebiegiem spotkania jest w zeznaniach tych osób w pełni zgodna. W szczególności zgodna jest data oraz przybliżona godzina złożenia oświadczenia, osoby, które były wówczas obecne, kolejność przybycia tych osób oraz okoliczności w jakich znaleźli się oni w mieszkaniu spadkodawcy. Wreszcie w zeznaniach tych osób zasadniczo zgodna jest treść złożonego przez J. U. oświadczenia, w szczególności osoba na rzecz której rozporządzenie miało nastąpić, a także okoliczność, iż spadkodawca wyszczególniał takie składniki swojego majątku jak „zabudowania w W.” oraz „mieszkania w Ł.”. Wprawdzie K. P. nie był on obecny w czasie oświadczenia przez J. U. jego ostatniej woli, jednakże o treści tego oświadczenia dowiedział się on od D. S., w dodatku informację w tym przedmiocie uzyskał w bardzo krótkim czasie po złożeniu przez spadkodawcę tego oświadczenia, w mieszkaniu J. U.. Mając powyższe na uwadze, pewne drobne rozbieżności, dotyczące kwestii drugorzędnych, nie mogą przekreślać wiarygodności zeznań wskazanych osób w zakresie powyżej podanym. Należy bowiem zauważyć, iż takie drobne rozbieżności mogą wynikać z odległości czasowej między relacjonowanym zdarzeniem a rozprawą, a także z faktu, że każda z osób przedstawiała subiektywny obraz wydarzeń. Ponadto w odniesieniu do okoliczności, która z obecnych osób zajmowała pozycję siedzącą, a która pozycję stojącą należy mieć na względzie, iż okoliczność ta mogła się wielokrotnie zmieniać w czasie wizyty wskazanych osób w mieszkaniu spadkodawcy.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 926§1 kc, powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą (§2 art. 926). Z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, dziedziczenie ustawowe co do części spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał do tej części spadkobiercy albo gdy którakolwiek z kilku osób, które powołał do całości spadku, nie chce lub nie może być spadkobiercą.

Zgodnie z art. 931§1 kc, regulującego dziedziczenie ustawowe, w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych, jednakże część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza, niż jedna czwarta całości spadku. Jeżeli dziecko spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przysługiwał, przysługuje jego dzieciom w częściach równych (§2 art. 931 kc).

Zgodnie z art. 952§1 kc, jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może

oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spíše oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie (§2 art. 952). W wypadku gdy treść testamentu ustnego nie została w powyższy sposób stwierdzona, można ją w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku stwierdzić przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem. Jeżeli przesłuchanie jednego ze świadków nie jest możliwe lub napotyka trudne do przewyciężenia przeszkody, sąd może poprzestać na zgodnych zeznaniach dwóch świadków (§3 art. 952). Zgodnie z art. 957§1 kc nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść. Nie mogą być również świadkami: małżonek tej osoby, jej krewni lub powinowaci pierwszego i drugiego stopnia oraz osoby pozostające z nią w stosunku przysposobienia. Jeżeli świadkiem była jedna z osób wskazanych wyżej, nieważne jest tylko postanowienie, które przysparza korzyści tej osobie, jej małżonkowi, krewnym lub powinowatym pierwszego lub drugiego stopnia albo osobie pozostającej z nią w stosunku przysposobienia (§2 art. 957 kc).

Jak wynika z przytoczonego już art. 952§3 kc, gdy treść testamentu ustnego nie została spisana (albo została spisana nieskutecznie- przez osobę nieuprawnioną), można ją w ciągu sześciu miesięcy stwierdzić przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem. Przewidziany sześciomiesięczny termin jest zachowany, jeżeli przed jego upływem: a) świadkowie stanęli przed sądem i złożyli zeznania; b) do sądu wpłynęło zawiadomienie przewidziane w art. 661 kpc (zawiadomienie o śmierci spadkodawcy oraz o tym, że treść testamentu ustnego nie została spisana) ze wskazaniem imion, nazwisk i adresów świadków testamentu, chociażby świadkowie zostali przesłuchani już po upływie tego terminu; c) został złożony wniosek o stwierdzenie nabycia spadku, wymieniający osoby i adresy świadków lub wskazujący akta zawierające te dane; d) do sądu wpłynął ogólnikowo sformułowany wniosek o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie nie sprecyzowanego bliżej testamentu, a sąd nie wezwał wnioskodawcy do uzupełnienia wniosku przez wskazanie rodzaju testamentu (orzeczenie SN z 27 czerwca 1969 roku w sprawie III CZP 31/69 opubl OSPiKA z 1970, nr 4, poz. 87, uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 13 lutego 1980 roku w sprawie III CZP 69/79, opubl w OSNCP z 1980 roku, nr 9, poz. 154, orzeczenie SN z dnia 03 października 1969 roku w sprawie III CZP 75/69 opubl w RPE i S z 1970 roku, nr 2, s. 362 oraz orzeczenie SN z dnia 09 grudnia 1975 roku w sprawie III CRN 299/75 opubl w OSPiKA z 1976 roku, nr 12, poz. 234).

Zgodnie z art. 670§1 kpc sąd spadku z urzędu bada, kto jest spadkobiercą. W szczególności bada, czy spadkodawca pozostawił testament. Chodzi zatem o ustalenie pozytywne, czy spadkodawca sporządził ważny testament.

Należy przy tym zaznaczyć, iż testament jest jedyną czynnością prawną, która może być dokonana na wypadek śmierci (mortis causa), co oznacza, że skutki prawne związane z rozrządzeniami testamentowymi powstają dopiero z chwilą śmierci testatora. Jest to czynność jednostronna, osobista, nieskierowana do żadnego adresata.

W tym kontekście należy przypomnieć, iż testamenty dzielą się na zwykłe i szczególne. Testament ustny jest jednym z testamentów szczególnych. Testament ustny może więc zostać sporządzony jedynie w sytuacjach określonych w ustawie, tj. gdy istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy, gdy okoliczności szczególne uniemożliwiają albo bardzo utrudniają skorzystanie ze zwykłej formy testamentu. Dla ważności testamentu ustnego wystarczające jest przy tym wystąpienie tylko jednej z wyżej wymienionych przyczyn.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala przyjąć, iż J. U. złożył w dniu 15 sierpnia 2014 roku oświadczenie woli nie tylko w sytuacji, gdy istniała obawa jego rychłej śmierci, ale nadto zaistniały okoliczności znacznie utrudniające sporządzenie testamentu w formie zwykłej.

Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że istniejące tego dnia okoliczności pozwalały na obiektywną ocenę, że śmierć prawdopodobnie nastąpi niebawem, czyli jest czasowo bliską i nieuchronną.

Ustalając istnienie obawy rychłej śmierci nie można pomijać indywidualnych właściwości organizmu spadkodawcy, w tym jego wieku i zaawansowanej choroby. Spadkodawca był też bardzo osłabiony, co zgodnie przyznali świadkowie. Okoliczności te w powiązaniu z podeszłym wiekiem, który z natury rzeczy z czasem osłabia funkcje życiowe organizmu,

należało dojść do wniosku, że obiektywnie znalazł się w stanie bezpośrednio zagrażającym życiu (vide post.. SN z 3 grudnia 2010 roku, I CSK 37/10, LEX nr 694228). Należy wskazać, (choć w literaturze kwestia ta budzi kontrowersje), że w judykaturze wyrażono pogląd, iż sam podeszły wiek spadkodawcy, podobnie jak sam stan chorobowy nieuchronnie prowadzący do śmierci, jest niewystarczający do przyjęcia przesłanki rychłej śmierci, jeżeli nie nastąpiło zdarzenie nagłe, które go wywołało (por. post. SN z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 15/00, Lex nr 55102; post. SN z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CK 9/02, Lex nr 146432; post.. SN z dnia z dnia 25 lipca 2003 r., V CK 120/02, OSNC 2004, nr 10, poz. 159; post.. SN z dnia 21 stycznia 2011 r., III CSK 98/10, L.). Okoliczności takie jak podeszły wiek czy choroba, choć niewątpliwie przybliżają niebezpieczeństwo zgonu, nie powodują automatycznie możliwości sporządzenia testamentu w formie ustnej. Dopiero, gdy w stanie zdrowia następuje nagłe pogorszenie lub pojawiają się nowe rokowania wskazujące na nadzwyczajną bliskość czasową śmierci spadkodawcy, można mówić o spełnieniu tej przesłanki.

W omawianym przypadku wskazanym zdarzeniem było istotne pogorszenie się stanu zdrowia spadkodawcy w ostatnim miesiącu jego życia. W szczególności w dniu 15 sierpnia 2014 roku jego stan zdrowia gwałtownie się pogorszył. Należy także wskazać, iż sam fakt, że śmierć nastąpiła krótko po sporządzeniu testamentu ustnego, nie wystarcza do stwierdzenia jego ważności. Niemniej jednak, wskazane przesłanki nie pozostają obojętne dla oceny czy w dacie 15 sierpnia 2014 roku istniała obiektywna i realna obawa rychłej śmierci J. U..

Ponadto, trzeba także wskazać, iż jednocześnie w sprawie zaistniały okoliczności w sposób znaczny utrudniające, a wręcz uniemożliwiające sporządzenie testamentu w formie zwykłej. Z uwagi na to, że spadkodawca postanowił sporządzić testament w dniu wolnym od pracy, to znacznie utrudnione, o ile wręcz niemożliwe było sporządzenie testamentu notarialnego czy allograficznego. W obu bowiem przypadkach, poza spełnieniem określonych wymogów formalnych, należy pamiętać, że testament jest sporządzany przed właściwą osobą, tj. notariuszem lub urzędnikiem. Spadkodawca nie miał więc obiektywnej możliwości udania się do notariusza lub odpowiedniego urzędu celem sporządzenia testamentu w przepisanej formie zwykłej. Nadto, należy zwrócić uwagę na fakt, iż J. U. był osłabiony, wymiotował, miał trudności z utrzymaniem przedmiotu ręki. W tym stanie rzeczy należało uznać, iż w niniejszej sprawie zaszła kolejna szczególna okoliczność, uniemożliwiająca zachowanie zwykłej formy testamentu, tym razem w postaci testamentu własnoręcznego, a związana ściśle z chorobą testatora. Sama tylko okoliczność, że spadkodawca podpisywał w szpitalu dokumenty nie przemawia za twierdzeniem, że mógł także napisać własnoręcznie testament. Oczywiście jest bowiem, że sporządzenie testamentu wiąże się z większym wysiłkiem aniżeli złożenie podpisu. Co więcej miało to miejsce w dniu 16 sierpnia 2015 roku, zatem już po złożeniu oświadczenia.

Testament ustny sporządza się przy tym w ten sposób, iż spadkodawca oświadcza ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Powyższy wymóg niewątpliwie nie został w przedmiotowej sprawie zachowany, a oświadczenie złożone w dniu 15 sierpnia 2014 r. przez J. U. nie było ważnym testamentem.

Przepisy kodeksu cywilnego nie przewidują po stronie testatora obowiązku informowania potencjalnych świadków testamentu ustnego o celu spotkania, na które ich prosi.

Świadkiem testamentu ustnego może być zatem każda osoba nie wyłączona z mocy art. 956 k.c. i 957 k.c., do której spadkodawca kieruje oświadczenie swojej ostatniej woli, choćby specjalnie w tym celu nie była przywołana lub zaproszona. Świadkiem testamentu ustnego może więc być również osoba, która przypadkowo przebywała w mieszkaniu testatora w chwili wyrażania przez niego jego ostatniej woli. Decyzja o tym czy dana osoba ma być świadkiem, zależy wyłącznie od woli testatora, a nie od danej osoby. Staje się ona zatem świadkiem przez sam fakt, iż testator w jej obecności podaje właśnie do jej wiadomości swoją wolę, którą ona przyjmuje (tak m. in. post.. SN z dnia 13 czerwca 2000 r., V CKN 67/00, publ. LEX nr 52581; post. SN z dnia 11 marca 2011 r., II CSK 379/10, Lex nr 784916).

W niniejszej sprawie nie został spełniony warunek oświadczenia ostatniej woli ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Nie jest bowiem wystarczająca sama nawet obecność tych osób w mieszkaniu spadkodawcy podczas wygłaszania testamentu. Osoby te powinny być zgromadzone w tym czasie i wszystkie jednocześnie słyszeć treść testamentu.

Za świadka testamentu ustnego nie może zostać uznany K. P.. Z ustalonego stanu faktycznego wynika bowiem, iż to nie spadkodawca oświadczył mu swoją ostatnią wolę ustnie, lecz uczyniła to, D. S.. Zgodnie z przytoczonym przepisem to spadkodawca ma oświadczyć swoją ostatnią wolę ustnie, nie może przy tym posłużyć się inną osobą, która miałaby przekazać jego wolę świadkowi. Za taką interpretacją przemawia nie tylko literalna wykładnia przepisu art. 952 § 1 k.c., ale ponadto okoliczność, iż osoba, która w imieniu spadkodawcy przekazuje innej osobie jego ostatnią wolę musiałaby zostać uznana za przedstawiciela (pełnomocnika), tymczasem zgodnie z art. 944 § 2 k.c. testamentu nie można sporządzić ani odwołać przez przedstawiciela. Nie miało więc znaczenia dla rozstrzygnięcia czy D. S. przekazała K. P. słowa spadkodawcy na prośbę samego testatora czy też z własnej inicjatywy. Nawet gdyby było tak jak stwierdziła D. S. i M. B., że spadkodawca potwierdził następnie przekazane słowa, to takie potwierdzenie przez spadkodawcę jego ostatniej woli przekazanej przez D. S. słowami „taka jest moja wola”, nie może zostać uznane za wyrażenie ustnie swojej ostatniej woli przez samego spadkodawcę. Ze sformułowania „taka jest moja wola” w sposób oczywisty nie wynika kogo ani w jakiej części spadkodawca powołuje do dziedziczenia. Należy bowiem zauważyć, iż to z wypowiedzi samego spadkodawcy ma wynikać kogo ustanawia on swoim spadkobiercą. Co więcej K. P. zeznał, że spadkodawca nie kierował do niego żadnych słów, a tylko ogólnie coś mówił, czego świadek nie zrozumiał. Mając na względzie powyższe okoliczności należy stwierdzić, iż K. P. nie był świadkiem sporządzonego przez J. U. testamentu ustnego.

W niniejszej sprawie istotna jest ponadto treść art. 957 § 1 k.c. zgodnie z którym nie może być świadkiem przy sporządzeniu testamentu osoba dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść, nie mogą być również świadkami małżonek tej osoby, jej krewni lub powinowaci pierwszego i drugiego stopnia oraz osoby pozostające z nią w stosunku przysposobienia.

Mając na względzie treść przytoczonego przepisu za świadka testamentu nie mogła być uznana wnioskodawczyni albowiem to ona miała być ustanowiona spadkobiercą w przedmiotowym testamencie. Za świadka nie może być również uznana D. S. albowiem jest ona matką wnioskodawczyni, a więc krewną pierwszego stopnia. W związku z powyższym stwierdzić należy, iż podczas sporządzania testamentu ustnego przez spadkodawcę jednocześnie obecni byli tylko dwaj świadkowie – M. B. oraz A. B., podczas gdy ustawa w art. 952 § 1 k.c. wymaga jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków.

Zgodnie z art. 958 k.c. testament sporządzony z naruszeniem przepisów rozdziału niniejszego (tj. art. 949 – 957 k.c.) jest nieważny, chyba że przepisy te stanowią inaczej.

Zgodnie z art. 957 § 2 k.c. jeżeli świadkiem testamentu była jedna z osób wymienionych w art. 957 § 1 k.c. nieważne jest tylko postanowienie, które przysparza korzyści tej osobie, jej małżonkowi, krewnym lub powinowatym pierwszego lub drugiego stopnia albo osobie pozostającej z nią w stosunku przysposobienia. Jednakże, gdy z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez nieważnego postanowienia spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści, nieważny jest cały testament. W świetle powyższego bez wątpienia za nieważne należy uznać to postanowienie testamentowe, w którym spadkodawca ustanowił swoim spadkobiercą wnioskodawczynię.

W związku z powyższym, iż sporządzony przez spadkodawcę testament ustny okazał się nieważny, a ponadto mając na względzie, iż spadkodawca nie sporządził innych testamentów, w grę wchodzi dziedziczenie ustawowe.

Z uwagi na to, że spadkodawca w chwili śmierci nie pozostawał w związku z małżeńskim, posiadał tylko jednego syna – uczestnika postępowania K. U., Sąd postanowił jak w pkt 1 sentencji.

W postępowaniu nieprocesowym zasadą jest, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie (art. 520 § 1 k.p.c.). Wyjątek od tej zasady stanowi jedynie sytuacja, w której uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może wówczas stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości; to samo dotyczy zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników (art. 520 § 2 kpc). Jeżeli zaś interesy uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu

kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika, przy czym regułę tę stosuje się odpowiednio, jeżeli uczestnik postępowania niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie (art. 520 § 3 kpc).

Wnioskodawczynie, jak i uczestnik postępowania rościli sobie prawa do spadku, zatem każda z tych osób miała interes prawny w uzyskaniu orzeczenia stwierdzającego nabycie spadku i w równym stopniu była zainteresowana wynikiem niniejszego postępowania. Zgodnie zaś z przepisem art. 677 § 1 k.p.c., sąd w sprawie stwierdzenia nabycia spadku nie jest związany wnioskiem i stwierdza nabycie spadku przez spadkobierców, choćby były nimi inne osoby niż te, które wskazali uczestnicy. Przepis powyższy nakłada na sąd obowiązek ustalenia z urzędu, kto nabył spadek po zmarłym, a w ramach tego obowiązku musi dokonać oceny ważności testamentu.

Z tych względów Sąd uznał, że nie ma podstaw do odstąpienia od ogólnej zasady regulującej ponoszenie kosztów postępowania nieprocesowego, wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c., dlatego oddalił wnioski o zasądzenie kosztów postępowania (pkt 2 i 3 sentencji.)

Z/

(...)